

Dr John Oswalt, Kings, sesja 25, część 1

2 Królów 15-16, część 1

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Zaczynamy więc w rozdziale 15 od Azariasza, Uzzjasza i jemu współczesnych. Zauważamy, że przez 52 lata panowania Uzzjasz nie miał zbyt wiele miejsca w prasie. Dostaje tylko siedem wersetów.

Teraz, jeśli chodzi o Jeroboama II, króla północy, jesteśmy prawie pewni, dlaczego Jeroboam nie dostał zbyt wiele, ponieważ był złym królem. Ale Uzzjasz, zwróć uwagę na to, co jest napisane w wersecie trzecim: uczynił to, co było słuszne w oczach Pana, tak jak uczynił jego ojciec Amazjasz. W porządku, trzymaj tam palec i przejdź do rozdziału 18, wersetu trzeciego.

To opisuje Ezechiasza. Uczynił to, co było słuszne w oczach Pana, co? Tak jak zrobił to jego ojciec Dawid. Więc to w pewnym sensie zależy od tego, według jakiego standardu jesteś mierzony, prawda? Cóż, w porównaniu z Amazjaszem, Uzzjasz spisał się nieźle.

Tak, ale to nie jest standard. Standardem jest Dawid. I tak zastanawiamy się, czy rzeczywiście, cóż, tak, OK.

Jeśli chodzi o to, fascynujące jest to, że Kroniki mówią nam znacznie więcej o Uzzjaszu, opisuje jego osiągnięcia, mocne strony i podaje nam powód, dla którego Uzzjasz zachorował na trąd. Próbował ofiarować kadzidło w świątyni, pełniąc funkcję kapłana. A tego nie można zrobić w Izraelu.

Król izraelski nie może być kapłanem, ponieważ król, który dzisiaj jest kapłanem, jutro będzie Bogiem. Więc ta bardzo trudna i szybka linia. Myślę, że zrobił to samo, co robią niektórzy z naszych megakościelnych pastorów.

Myślę, że może czytał i wierzył w swoje komunikaty prasowe. To bardzo niebezpieczna rzecz. A teraz pozwól, że cię zapytam, dlaczego twoim zdaniem Kroniki dają mu o wiele więcej miejsca niż Kings? Gdyby był stosunkowo dobrym i silnym królem, dlaczego królowie mieliby go znieśli, jeśli tak? Co myślisz? Nie wiesz.

OK. Cóż, pozwól, że cię trochę popchnę. Dlaczego nie? Dlaczego miałbym tego nie robić? Jak królowie oceniają dobrego króla w porównaniu ze złym królem? Co robi dobry król? Podąża za Panem.

W jaki sposób? Pozbywa się wyżyn. Pozbywa się idoli. Co jeszcze? Tak, przywróćcie niektóre festiwale.

I jeszcze jedno: dba o to, by biedni byli otoczeni opieką. Taka jest filozofia historii Powtórzonego Prawa. Czcijcie samego Pana.

Nie czcijcie bożków innych bogów ani Jahwe. Przestrzegajcie Prawa Pańskiego, Tory, zwłaszcza poleceń, które odnoszą się do biednych i bezbronnych. W Starym Testamencie dowodem na to, że należysz do Boga jest, po pierwsze, to, że nie czcisz bożków.

A po drugie, troszczycie się o biednych. Troska o biednych jest dowodem na to, że naprawdę znasz Boga. Cóż, nic nie wskazuje na to, że Uzzasz robił cokolwiek innego poza tym, co jest całkiem oczywiste, że nie oddawał czci bożkom.

Nic jednak nie wskazuje na to, że naprawdę troszczył się o biednych, załamanych i wyrzutek. I wciąż od nowa, to jest dowód. Jak traktujecie tych, którzy nie mogą wam błogosławić? Kto nie może Ci się odwdzińczyć? Ponieważ taki jest charakter Boga.

Bóg oddaje siebie za darmo. Pytanie brzmi, czy jego naśladowcy tak robią? Podejrzewam więc, że Chronicles ma inne obawy. Kronik chce wiedzieć, czy ten facet był wierny w sprawach świątyni, Lewitów i kapłaństwa? Czy zaopiekował się tymi ludźmi? Najwyraźniej Uzzasz to zrobił.

Jednak w przypadku Kingsa nie ma dowodów na to, że naprawdę opiekował się biednymi i bezbronnymi. To są implikacje, a nie jasne stwierdzenie w ten sposób. Ale myślę, że może tak być.

Myślę, że ponownie wielbny Keith Boyett przemawiał dzisiaj w kaplicy. Mówił także o niedzielnych chrześcijanach i o tym, co ta pandemia zrobiła w tym wszystkim. I tu znów pojawia się pytanie, czy Chrystus żyje we mnie w każdym dniu tygodnia, szczególnie w tym, jak traktuję tych, którzy nie mogą mi się odwdzińczyć? W porządku.

Cóż, jak wynika z twojego wykresu, Zachariasz wstępuje na tron za panowania Uzzasza. A niedługo potem zostaje zabity. Biblia podkreśla, że jest to czwarte pokolenie dynastii Jehu.

Bóg złożył obietnicę, ponieważ byliście wierni i zniszczyliście Achaba. Dam ci cztery pokolenia. Nie dam wam wiecznej dynastii, bo nie odwróciliście się od tych bożków w Dan i Beer-Szebie, ale dam wam cztery pokolenia. I rzeczywiście, gdybyś nie wiedział lepiej, pomyślałbyś, że Bóg dotrzymuje obietnic.

Ale właśnie to zrobił. I tak Zachariasz ma tylko dwa lata, ale jest już czwartym pokoleniem po inauguracji Jehu. Teraz podkreślam tutaj i ponownie, jeśli spojrzysz na

swój wykres, że upuszczenie krwi Zachariasza, Szaloma i Menachema faktycznie miało miejsce, gdy Asyria była jeszcze słaba.

więc wyjaśnimy? Skąd to szaleństwo upuszczania krwi? Jak byś to wyjaśnił? Pamiętacie, jak opisaliśmy panowanie Jeroboama? Długie panowanie. Czy czegoś cię nauczyłem? Było to panowanie wielkiego dobrobytu. Było to panowanie wielkiej różnicy między bogatymi i biednymi.

A jak to upuszczanie krwi ma się z tym wspólnego? Wszyscy jesteście dzisiaj bardzo milczący. Ma to coś wspólnego z rzeczami, ekonomią? Bardzo, bardzo możliwe. Bardzo możliwe.

Kiedy jesteśmy zamożni i czujemy się komfortowo, łatwo jest wziąć sprawy w swoje ręce i powiedzieć: cóż, oni mają swoje; Idę po swoje. Zatem Biblia wypowiada się bardzo dwuznacznie na temat bogactwa. Jeśli jesteś bogaty, jest to dar Boży i lepiej użyj go dla Jego chwały.

Ale tak naprawdę, Biblia mówi, że większość zamożnych ludzi sama go złapała i dlatego podlega sądowi. Myślę więc, że to, co tutaj widzimy, to koniec tego długiego okresu bogactwa, komfortu i władzy, a ludzie mówią: „Dostanę swoje”. Dotarło do mnie.

Zawsze jest to dla mnie bardzo interesujące. Nie zostało nam już wielu. Ale kiedy w kółko słyszę słowa „Dzieci depresji”, słyszę: „No cóż, myślę, że byliśmy biedni, ale nie wiedzieliśmy o tym”.

Teraz, w okresie zamożności, wszyscy czujemy się biedni. Nie jesteśmy Billem Gatesem. Nie jesteśmy jakimś multimilionerem.

Więc bierzesz swoje? Idę po swoje. I to każdy mężczyzna i każda kobieta dla siebie. Myślę, że o to tutaj chodzi.

Zwróćmy więc uwagę na werset 12, o którym już mówiliśmy. Spełniło się słowo Pana wypowiedziane do Jehu. Twój potomkowie będą zasiadać na tronie Izraela aż do czwartego pokolenia.

Zadałem pytanie, jak to stwierdzenie ma się do prawdziwości Biblii? To, co Bóg mówi, spełnia się – dokładnie, dokładnie. Jego obietnice.

I to właśnie poprzez Biblię. Przez całą Biblię Bóg mówi: „To się właśnie stanie”. I oto jest.

Oto, co się teraz stanie. Tu jest. Zaczyna się od Abrahama.

I Bóg dotrzymał swoich obietnic. Księga ta jest więc świadectwem Bożej mocy dotrzymywania obietnic. Księga czerpie wówczas z autorytetu danego przez Boga.

Tak, możemy w to uwierzyć. Możemy temu zaufać. Możemy na tym stanąć.

Powiedziano nam więc, że Menachem unicestwił Shalom. A jeśli spojrzymy na werset 16, zaczął on od Tirsy. Tirsa leży nieco na południe i wschód od Samarii.

Aby dostać się do Samarii, trzeba jechać czymś w rodzaju okrężnej drogi. To nie jest za daleko. Ale Tirsa najwyraźniej była w drodze.

I może próbowali go zatrzymać czy coś. Ale tutaj jest ta niemal przypadkowa brutalność, która staje się częścią tego pomysłu. Dostanę swoje i nikt nie stanie mi na drodze.

Splądrował więc Tirsę i rozerwał wszystkie kobiety brzemiennie. Przez całą Biblię ten obraz jest używany do przedstawienia bezsensownej brutalności. Rozdzierać kobiety w ciąży i rozbijać dzieci o skały.

U nas Menachem tego nie robi. Niemniej jednak, oto jest. Jest to więc zwykła brutalność.

Każdy, kto stanie mi na drodze, zapłaci za to. Zatem jest to interesujące. Werset 18 jest dość wyraźny podczas całego jego panowania.

Nie zawsze mówi się to o innych królach. Powiem tylko, że się nie odwrócił. Ale tutaj, przez całe swoje panowanie, nie odwrócił się.

Wtedy Paweł, król Asyrii, najechał tę ziemię. Puł to Tiglat-Pileser. I Menachem dał mu tysiąc talentów srebra.

Uwaga, co zrobić? Aby zyskać jego wsparcie i wzmocnić swoją władzę w królestwie. Co się tam dzieje? Nadchodzi Tiglat-Pileser ze swoją armią. Co robi Menachem? Kupuje sojusz.

Dokładnie. Tutaj znowu masz wrażenie, że czuje się dość niepewnie na swoim tronie. Zatem zamierza wkupić się w Tiglat-Pileser, nie tylko po to, by trzymać Tiglat-Pilesera z daleka, ale także po to, by Tiglat-Pileser go podeprzeł.

A teraz jeszcze raz, dokładnie. Znajduje swoją siłę w człowieku. Jego bezpieczeństwo jest w jego wrogu.

Mówiłem to już wiele razy. Grzech czyni cię głupim. Tiglat-Pileser nie jest twoim przyjacielem, Menachemie.

I wkupujesz się w jego przyjaźń. To bardzo krótkoterminowa inwestycja. Jak to się ma do nas? Co to ma wspólnego z nami? Gdzie jest Twoje bezpieczeństwo? Co Cię podtrzymuje? Co mnie podtrzymuje? Czy naprawdę zależy mi na tym, co ostatecznie jest moim wrogiem, jeśli chodzi o moje bezpieczeństwo? Nie jestem przeciwnikiem inwestycji, nie jestem przeciwnikiem ubezpieczeń.

Miałem znajomego, który kiedyś powiedział: nie wierzy się w Boga, jeśli ma się ubezpieczenie. Cóż, nie mam ochoty tam iść. Myślę, że może być tak, że jeśli nie wykupisz ubezpieczenia, nie uwierzysz w Boga.

Ale w każdym razie. Ale ostatecznie pytanie brzmi: od czego jestem zależny? W ramach innego zadania pracuję nad studium na temat Józefa. I myślę o tym przy wszystkich jego stratach.

Masz to stwierdzenie. Bóg był z nim. Wow.

Myślę, że jest całkiem oczywiste, że Józef o tym wiedział i na tym liczył. Jeśli więc skłamię na mój temat i wyląduję w więzieniu, Bóg będzie ze mną. Mamy tendencję do twierdzenia, że jest odwrotnie.

Cóż, jeśli wszystko nie pójdzie dobrze, to oczywiście Bóg chce mnie dopaść. Ale nie, Bóg był z nim.